



Sygn. akt I UK 395/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 października 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Frańczak (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec

w sprawie z odwołania (...) Ośrodka Wychowawczego w R.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w B.
z udziałem zainteresowanego P. G.
o ustalenie obowiązku ubezpieczenia,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 11 października 2016 r.,
skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 16 czerwca 2015 r., sygn. akt III AUa (...),

1. oddała skargę kasacyjną.

**2. zasądza od (...) Ośrodka Wychowawczego w R. na rzecz
Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. kwotę 120 zł (sto
dwadzieścia) tytułem zwrotu kosztów postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. decyzjami z dnia 12 grudnia 2013 r. stwierdził, że P. G. (dalej jako zainteresowany), jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o świadczenie usług w (...) Ośrodku Wychowawczym w R. (dalej jako płatnik składek), podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresie od dnia 15 stycznia 2009 r. do dnia 15 kwietnia 2009 r. oraz od dnia 1 września 2012 r. do dnia 15 listopada 2012 r., a także ustalił podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia.

Odwołania od decyzji wniósł płatnik składek zarzucając, że zawarte z zainteresowanym umowy cywilnoprawne były umowami o dzieło, a nie umowami o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Wskazał, że zainteresowany w ramach zawartych umów zobowiązał się do wykonania dzieła, które ze względu na specyfikę i różnorodność sprzętu zostało zbiorczo określone jako naprawa lub konserwacja sprzętu sportowego.

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w B. wyrokiem z dnia 10 października 2014 r. zmienił zaskarżone przez płatnika składek decyzje w ten sposób, że ustalił, iż zainteresowany P. G., jako osoba wykonująca pracę na podstawie umów o dzieło w (...) Ośrodku Wychowawczym w R., nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od dnia 15 stycznia 2009 r. do dnia 15 kwietnia 2009 r. oraz od dnia 1 września 2012 r. do dnia 15 listopada 2012 r. (pkt I), a także że płatnik składek nie jest zobowiązany do zapłaty składek na Fundusz Pracy za kwiecień 2009 r. w kwocie 3.449,48 zł oraz za listopad 2012 r. w kwocie 3.557,70 zł (pkt II) oraz orzekł o kosztach zastępstwa procesowego (pkt III).

Sąd Okręgowy ustalił, że (...) Ośrodek Wychowawczy w R. zawarł z zainteresowanym P. G. dwie umowy, nazwane umowami o dzieło, na okresy: od dnia 15 stycznia 2009 r. do dnia 15 kwietnia 2009 r. na kwotę 2.340 zł i od dnia 1 września 2012 r. do dnia 15 listopada 2012 r. na kwotę 10.000 zł. W § 1 każdej z tych umów określono dzieło „w postaci: konserwacja oraz naprawa sprzętu sportowego (sprzętu narciarskiego) należącego do zamawiającego” - umowa z dnia 15 stycznia 2009 r. oraz „naprawa artykułów sportowych i wyposażenia turystycznego należących do zamawiającego w związku ze zbliżającym się

sezonem narciarskim oraz zakończonym sezonem turystycznym letnim” - umowa z dnia 1 września 2012 r.

Sąd Okręgowy porównał ustawowe przesłanki umowy o dzieło (art. 627 k.c.) i umowy o świadczenie usług (art. 750 k.c.), do której stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, a także ocenił czynności wykonywane przez zainteresowanego oraz treść umów łączących go z płatnikiem składek. Na tej podstawie uznał, że zainteresowany wykonywał pracę na podstawie umów o dzieło bowiem dla prawidłowej oceny charakteru prawnego łączącego strony stosunku prawnego decydujące znaczenie mają również te ustalenia, które dotyczą okoliczności zawarcia umowy, celu i zamiaru stron. W ocenie Sądu Okręgowego, zawarte umowy charakteryzowały się w przeważającym stopniu cechami umowy o dzieło a nie umowy o świadczenie usług. Mając na uwadze zasadę swobody umów (art. 353¹ k.c.), która wyraziła się w zgodnej woli stron co do zakwalifikowania zawieranych umów jako umów o dzieło, Sąd ten uznał, że jednorazowo zawarte umowy, obejmujące krótki okres, wyznaczające zakres czynności, których wykonanie doprowadziło do rezultatu w postaci wykonania konkretnie wskazanej naprawy bądź konserwacji sprzętu sportowego należy uznać za umowy o dzieło. Z treści tych umów oraz z zeznań świadka L. K. (pracownika Ośrodka), zainteresowanego P. G. oraz K. G. (dyrektora Ośrodka) wynika, że płatnik składek z góry umówił się z zainteresowanym na wykonanie określonego przedmiotu i za określonym wynagrodzeniem. Rezultat pracy został wskazany w umowach przez zdefiniowanie przedmiotu, podobnie jak termin odbioru dzieła. Strony określiły dokładnie „dzieła”, jakie zainteresowany ma wykonać oraz sposób ustalenia wynagrodzenia, co pozwala na indywidualizację dzieła i ustalenie rezultatu, za który wykonawca otrzymał zapisane w umowie wynagrodzenie. W każdym przypadku o prawidłowym wykonaniu pracy zainteresowanego rozstrzygał rezultat w postaci wykonanej konkretnej naprawy bądź konserwacji i praca ta nie zakładała systemowego wykonywania powtarzalnych czynności. Zdaniem Sądu Okręgowego, nie miało znaczenia, że w umowach nie zostało wyszczególnione, co dokładnie i w jakim konkretnie sprzęcie zainteresowany ma naprawić, ponieważ takie uszczegółowienie nastąpiło między stronami w formie ustnej. Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd Okręgowy uznał, że zgodnie z art. 627 k.c. celem zawartych umów

było osiągnięcie wskazanego w nich rezultatu bowiem w dacie podpisywania umów strony uzgodniły produkt finalny (określiły dzieło), określiły termin odbioru dzieła oraz wysokość wynagrodzenia.

Apelację od tego wyroku wywiódł Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B., zarzucając wyrokowi naruszenie art. 734 k.c. w związku z art. 65 § 2 k.c. w związku z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 121 ze zm.) przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że zainteresowany nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom w okresie obowiązywania spornych umów, mimo że w istocie są to umowy starannego działania (art. 750 k.c.), do których należy stosować przepisy dotyczące zlecenia (art. 734 k.c.).

Sąd Apelacyjny - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w B. wyrokiem z dnia 16 czerwca 2015 r. uwzględnił apelację organu rentowego i zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił odwołania (pkt I) oraz orzekł o kosztach zastępstwa procesowego za obie instancje (pkt II).

Sąd Apelacyjny w motywach rozstrzygnięcia wskazał, że okoliczności sprawy w zasadzie nie są sporne i sprowadzają się do stwierdzenia, iż płatnik składek dysponuje sprzętem sportowym: około 100 parami nart i butów, 20 deskami snowboardowymi, kijami, kaskami, goglami. Świadek L. K. był odpowiedzialny za przekazanie tego sprzętu wykonawcy (zainteresowanemu), który zobowiązał się do dokonania naprawy i konserwacji sprzętu narciarskiego (umowa z dnia 15 stycznia 2009 r.) oraz naprawy artykułów sportowych i wyposażenia turystycznego (umowa z dnia 1 września 2012 r.). Wykonawca po oględzinach sprzętu wiedział, jaki jest zakres naprawy, a cena została ustalona po wykonaniu pracy. Ustalenia te Sąd Apelacyjny przyjął za własne i uznał, że zgromadzony materiał dowodowy pozwalał na merytoryczną ocenę zawartego przez strony stosunku prawnego. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji przypisał zbyt dużą rolę osobowym źródłom dowodowym w części dotyczącej woli stron przy zawieraniu spornych umów. Wprowadzie zasada swobody umów (art. 353¹ k.c.) ma zastosowanie w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, jednak nie jest ona absolutna. Przepisy prawa ubezpieczeń nie mogą być wolą stron zmieniane, w szczególności

gdy chodzi o obowiązek podlegania ubezpieczeniom społecznym, który powstaje z mocy prawa.

Sąd Apelacyjny uwypuklił, że choć umowa o dzieło jest umową rezultatu, to nie każda umowa rezultatu może być podporządkowana przepisom umowy o dzieło, niebędącej tytułem podlegania ubezpieczeniom społecznym. Na podstawie umowy o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c., przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania określonego dzieła. Efektem końcowym jest pewien rezultat w postaci materialnej lub niematerialnej. Dziełem jest stworzenie czegoś lub przetworzenie do postaci w jakiej dotychczas nie istniało. W wypadku umowy o dzieło niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, jako koniecznego do osiągnięcia. Rezultat ten musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny. Wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia rzeczy, czy też dokonania zmian w rzeczy już istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie). Dzieło musi przy tym istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu. Odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego, Sąd Apelacyjny wskazał, że wyszkolenie kierowcy nie ma charakteru czynności przynoszących konkretny, indywidualny rezultat niematerialny, lecz jest realizowane w ramach starannego działania, właściwego wykonaniu usług, choćby bez nadzoru ze strony zamawiającego (wyrok z dnia 13 czerwca 2012 r., II UK 308/11, LEX nr 123541). Umową o dzieło nie są czynności polegające na przemieszczaniu i układaniu drewna w stosy (wyrok z dnia 8 marca 2000 r., II UK 386/99, OSNP 2001 nr 16, poz. 522), ani powtarzalne tłumaczenia rodzajowych (branżowych) dokumentów nie wykraczające poza zwykłe czynności translatorskie (wyrok z dnia 6 kwietnia 2011 r., II UK 315/10, OSNP 2012 nr 9-10, poz. 127). Także odpeszczanie śliwek nie stanowi o realizacji umowy o dzieło (wyrok z dnia 26 marca 2013 r., II UK 201/12, LEX nr 1341964). Zatem w świetle powołanych orzeczeń dokonana przez Sąd pierwszej instancji wykładnia prawa materialnego jest błędna.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w rozpoznawanej sprawie należało zadać pytanie, czy dokonanie konserwacji i naprawy sprzętu sportowego (uszkodzonego

ślizgu, poluzowanych pasków, rozregulowanych wiązań itp.) po zakończonym sezonie turystycznym, jest oznaczonym dziełem, czyli wytworem indywidualnym wykonawcy. Jeśli tak, należałoby wówczas mówić o liczbie wykonanych dzieł (naprawionych nart, desek snowboardowych, kasków, etc.). Z ustaleń faktycznych sprawy wynika, że strony nie uzgadniały konkretnych rezultatów powierzonego sprzętu sportowego. W przypadku powtarzalnego i masowego wykonywania szeregu czynności technicznych zatracą się indywidualny charakter dzieła bowiem nie występuje jakikolwiek rezultat, o którym mowa w art. 627 k.c. Opisane czynności cechuje wyłącznie staranne działanie, polegające na powtarzalnym serwisowaniu sprzętu sportowego, produkowanego masowo na powszechny użytek. Inaczej można oceniać indywidualne zamówienie wytworzenia sprzętu sportowego, który spełniać będzie określone parametry indywidualnie, zamówione i dopasowane do profilu użytkownika. „Natomiast proste czynności jak regulacja wiązania (możliwa do korekty przez samego użytkownika), smarowanie nart czy ostrzenie nie mogą być ujmowane jako dzieło (wytwór) indywidualny, wszak jako takie nie są niczym szczególnym i nie mają swego odrębnego (indywidualnego) charakteru oraz przeznaczenia, skoro mają być powtarzane systematycznie po zakończeniu sezonu”. Taki rezultat pracy nie stanowi cechy istotnej umowy o dzieło, gdyż wynika z pracy właściwej zobowiązaniu do starannego działania. Sąd Apelacyjny podkreślił, że nazwa umowy i jej stylistyka (z użyciem terminologii służącej podkreśleniu charakteru umowy, jako umowy o dzieło) nie są elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania w oderwaniu od oceny rzeczywistego przedmiotu tej umowy i sposobu oraz okoliczności jej wykonania. Dlatego uznał, że w okolicznościach faktycznych sprawy konserwacja i drobne naprawy sprzętu sportowego, po zakończonym sezonie turystycznym, były realizowane w ramach umowy starannego działania, która objęta jest hipotezą normy art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Powyższy wyrok został w zaskarżony skargą kasacyjną płatnika składek, który wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i rozstrzygnięcie sprawy co do istoty (art. 398¹⁶ k.p.c.), o ile zarzut naruszenia przepisów postępowania okaże się nieuzasadniony oraz o

zasądzenie od organu rentowego na rzecz skarżącego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

Skargę oparto na podstawie naruszenia przepisów postępowania, a to:

1) art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. polegające na: a) braku wskazania źródeł i podstaw dowodowych dla nowych ustaleń Sądu Apelacyjnego w zakresie określenia przez strony rezultatu powierzonych czynności, a także oznaczenia ceny, która wpisana była w umowie po uzgodnieniach stron - które nie są objęte ustaleniami Sądu pierwszej instancji, zaś Sąd Apelacyjny nie wskazał w oparciu o jakie dowody dokonał tych istotnych ustaleń; b) wewnętrznej sprzeczności uzasadnienia wyroku, ponieważ z jednej strony Sąd Apelacyjny zasadniczo przyjmuje ustalenia Sądu pierwszej instancji „za własne”, a z drugiej dokonując własnych nowych ustaleń, nie podaje dowodów, na których je oparł i przyczyn, dla których przeciwnym dowodom odmówił wiarygodności, c) braku wskazania przyczyn, dla których Sąd Apelacyjny odmówił mocy dowodowej dowodom osobowym na istotne okoliczności sprawy takie jak: zamiar stron, treść stosunku prawnego, jego wykonywanie, ustalenie z góry rezultatu wykonywanego dzieła i realizacja przez zamawiającego uprawnień z tytułu rękojmi na zasadach określonych dla umowy o dzieło, d) braku ustaleń co do elementów przedmiotowo istotnych umowy o świadczenie usług, e) braku zaprzeczenia ustalonym przez Sąd pierwszej instancji okolicznościom, że „płatnik z góry umówił się z nim na wykonanie określonego przedmiotu i za określonym wynagrodzeniem”, „strony określiły w umowach dokładnie dzieła jakie ubezpieczony ma wykonać oraz sposób ustalenia wynagrodzenia”; i jednocześnie dokonaniu odmiennej kwalifikacji zawartych umów,

2) art. 382 k.p.c. polegające na pominięciu: a) zeznań stron i świadków na okoliczność zgodnego zamiaru stron umowy, określenia rezultatu przedmiotu zamówienia, weryfikowaniu wykonanego rezultatu oraz realizowania rękojmi, w przypadku gdy wykonane dzieło miało wady; b) materiału wskazującego, że wykonywane w ramach umowy czynności stanowiły skomplikowane działania (np. wymiana zerwanych wiązań na nowe w ramach montażu) wymagające specjalistycznej wiedzy i doświadczenia; c) materiału wskazującego, że strony uzgadniały konkretne rezultaty powierzonego sprzętu sportowego, zaś Sąd

Apelacyjny dokonał własnego odmiennego ustalenia nie wskazując na jakiej podstawie, jednocześnie ignorując materiał wskazujący na okoliczności przeciwnie.

Skargę kasacyjną oparto także na podstawie naruszenia prawa materialnego, a w szczególności:

1) art. 734 k.c. w związku z art. 750 k.c. przez błędne zastosowanie i przyjęcie, że strony łączyła umowa o świadczenie usług, a w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych polegające na przyjęciu, iż z tytułu zawartych umów zainteresowany podlegał obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu,

2) art. 627 k.c. przez błędną wykładnię i przyjęcie, że: a) wykonywanie przez zainteresowanego naprawy określonego sprzętu sportowego przez wymianę zużytych i montaż nowych elementów, zmianę konstrukcji urządzeń sportowych nie stanowi dzieła w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego, b) naprawienie, przerobienie lub uzupełnienie sprzętu sportowego nie może stanowić postaci dzieła, jako przedmiotu umowy o dzieło, c) na kwalifikację prawną umowy wpływa liczba wykonanych dzieł i okres trwania umowy, d) jednorazowo zawarta umowa, obejmująca krótki okres, wyznaczająca zakres czynności, których wykonanie doprowadziło do rezultatu w postaci wykonania konkretnie wskazanej naprawy bądź konserwacji sprzętu sportowego, nie może być uznana za umowę o dzieło.

W ocenie skarżącego skarga jest oczywiście uzasadniona z uwagi na wewnętrzną sprzeczność zaskarżonego wyroku, w którym Sąd Apelacyjny uznawszy „za własne” ustalenia Sądu Okręgowego prowadzące do stwierdzenia, że łącząca strony umowa ma cechy umowy o dzieło, dokonał jednocześnie nowych, odmiennych ustaleń, nie wskazując z jakiego źródła one pochodzą, a także z uwagi na brak wyjaśnienia dlaczego pominięto dowody wykazujące cechy umowy o dzieło. Ponadto w sprawie ujawniło się istotne zagadnienie prawne, sprowadzające się do pytania „czy prostota wykonywanych czynności i ich powtarzalność wynikająca z sezonowości oraz ilość, determinuje określone działanie jako usługę bądź dzieło”. Skarżący zwrócił uwagę, że Sąd Apelacyjny zdaje się przyjmować, iż przedmiotem umowy o dzieło nie mogą być proste czynności wykonywane w większej ilości, które „nie są niczym szczególnym”; pomijając w ogóle to, że ocena

ta jest czymś wyłącznie subiektywnym. Tymczasem Sąd Najwyższy wielokrotnie kwalifikował działania, które można określić jako „proste” - na przykład malowanie ścian - jako przedmiot umowy o dzieło (wyrok z dnia 18 września 2013 r., II UK 39/13, LEX nr 1378531).

W odpowiedzi na skargę Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. wniósł o jej oddalenie i o zasądzenia na jego rzecz od skarżącego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zawiera usprawiedliwionych zarzutów. Zarzuty skargi kasacyjnej zostały oparte na obydwu podstawach wynikających z art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. W pierwszej kolejności rozważenia wymaga zatem podstawa naruszenia przepisów postępowania, jako zmierzająca do zakwestionowania prawidłowości dokonania ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku.

W omawianej grupie, jako pierwszy sformułowany został zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. z reguły nie ma jednak wpływu na treść wyroku, gdyż uzasadnienie sporządzane jest po jego wydaniu (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 1 lipca 1998 r., I PKN 220/98, OSNAPIUS 1999 nr 15, poz. 482; z dnia 9 lipca 1998 r., I PKN 234/98, OSNAPIUS 1999 nr 15, poz. 487; z dnia 7 kwietnia 1999 r., I PKN 653/98, OSNAPIUS 2000 nr 11, poz. 427 oraz z dnia 5 września 2001 r., I PKN 615/00, OSNP 2003 nr 15, poz. 352). Tylko wyjątkowo, niezgodne z art. 328 § 2 k.p.c. sporządzenie uzasadnienia wyroku sądu drugiej instancji, może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej, gdy niezachowanie jego wymagań konstrukcyjnych może czynić zasadnym kasacyjny zarzut naruszenia prawa materialnego przez jego zastosowanie do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2001 r., I PKN 615/00, OSNP 2003 nr 15, poz. 352), gdy uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wywodu, który doprowadził do wydania orzeczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 1862/00, LEX nr 109420) lub nie pozwala na jego kontrolę kasacyjną (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2003 r., I CKN 65/01, LEX nr 78271). Należy ponadto mieć na względzie, że odpowiednie stosowanie art. 328 § 2 k.p.c. do uzasadnienia orzeczenia sądu

drugiej instancji oznacza, że nie musi ono zawierać wszystkich elementów uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji. Obowiązkiem sądu drugiej instancji jest bowiem zamieścić w uzasadnieniu takie elementy, które ze względu na treść apelacji i zakres rozpoznania, są potrzebne do rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 sierpnia 2010 r., II PK 46/10, LEX nr 685589 czy z dnia 9 września 2010 r., I CSK 679/09, LEX nr 622199).

W rozpoznawanej sprawie uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego nie jest dotknięte brakami, które uniemożliwiałyby Sądowi Najwyższemu dokonanie oceny zarzutów kasacyjnych zgłoszonych co do naruszenia prawa materialnego. Oceny tej nie zmienia stwierdzenie Sądu Apelacyjnego, że zasadniczo przyjmuje ustalenia Sądu pierwszej instancji za własne, z których wynikało w zakresie ustaleń dotyczących należnego wynagrodzenia za konserwację i naprawę sprzętu sportowego (sprzętu narciarskiego), że „cena została wpisana w umowie po uzgodnieniach stron”, a następnie wskazanie, iż „cena została ustalona po wykonaniu pracy”. Natomiast pozostałe zarzuty sformułowane przez skarżącego w ramach naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. stanowią polemikę z trafnością przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku ustaleń faktycznych oraz ich oceną prawną. W tym kontekście należy zauważyć, że czym innym jest techniczna strona uzasadnienia (której dotyczy art. 328 § 2 k.p.c.), a czym innym jest jego merytoryczna zawartość, choćby nawet błędna. Wobec tego wytknięcie wadliwego sporządzenia uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie stanowi właściwej płaszczyzny do krytyki trafności przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku ustaleń faktycznych ani ich oceny prawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego: z dnia 17 marca 2006 r., I CSK 63/05, LEX nr 179971; z dnia 11 maja 2006 r., I CSK 57/06, LEX nr 453649; z dnia 20 lutego 2008 r., II CSK 449/07, LEX nr 442515; z dnia 20 maja 2014 r., I PK 295/13, LEX nr 1483572).

Bezzasadny jest także zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. W myśl tego przepisu sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Ma on zatem charakter ogólnej dyrektywy określającej istotę postępowania apelacyjnego jako kontynuację merytorycznego rozpoznania sprawy. Może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej, jeżeli skarżący wykaże, że sąd

drugiej instancji bezpodstawnie pominął część zebranego materiału oraz że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 6 stycznia 1999 r., II CKN 100/98, OSNC 1999 nr 9, poz. 146; z dnia 7 lipca 1999 r., I CKN 504/99, OSNC 2000 nr 1, poz. 17 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 22 lutego 2007 r., III CSK 337/06, LEX nr 274217; z dnia 9 czerwca 2005 r., III CK 674/04, LEX nr 180851; z dnia 12 czerwca 2013 r., II CSK 634/12, LEX nr 1363015; z dnia 5 listopada 2015 r., III UK 34/15, LEX nr 1977827). Materiałem zebrany w rozumieniu art. 382 k.p.c. są twierdzenia, wnioski i zarzuty stron oraz przeprowadzone dowody. Skarżący opiera zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. na pominięciu przez Sąd Apelacyjny części materiału dowodowego, a konkretnie zeznań stron i świadków na okoliczność zgodnego zamiaru stron umowy, określenia rezultatu przedmiotu zamówienia, weryfikowania wykonanego rezultatu oraz realizowania rękojmi, w przypadku gdyby wykonane dzieło miało wady, materiału wskazującego, że wykonywane w ramach umowy czynności stanowiły skomplikowane działania oraz że strony uzgadniały konkretne rezultaty powierzonego sprzętu sportowego. Wbrew odmiennemu stanowisku skarżącego Sąd Apelacyjny odniósł się do powyższych kwestii wskazując, że „Sąd pierwszej instancji przypisał zbyt pierwszoplanową rolę osobowym źródłom dowodowym w części dotyczącej woli stron przy zawieraniu spornych umów, pomijając, że przepisy prawa ubezpieczeń społecznych mają moc przepisów powszechnie obowiązujących, co powoduje, że zasada przewidziana w art. 353¹ k.c. nie ma zastosowania jako zasada absolutna”. W dalszej części rozważań Sąd Apelacyjny zaznaczył, „że nazwa umowy i jej stylistyka, nawet z użyciem terminologii służącej podkreśleniu charakteru umowy, jako umowy o dzieło, nie są elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania, w oderwaniu od oceny rzeczywistego przedmiotu tej umowy i sposobu oraz okoliczności jej wykonywania”. Powyższa konstatacja została poprzedzona analizą wykonywanych przez zainteresowanego czynności w ramach zawartych umów. A zatem Sąd Apelacyjny nie pominął zebranego w sprawie materiału dowodowego, ale dokonał odmiennej jego oceny.

Odnosząc się natomiast do zarzutu naruszenia prawa materialnego, stwierdzić należy, iż Sąd Apelacyjny prawidłowo subsumował fakty ustalone w

procesie, stosując do spornych umów art. 750 k.c. w związku z art. 734 k.c., nie zaś art. 627 k.c. Wobec tego zarzut naruszenia prawa materialnego nie jest zasadny. Przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. W orzecznictwie akcentuje się, że umowa o dzieło należy do umów rezultatu - jej przedmiotem jest indywidualnie oznaczony wytwór (efekt). Dla oceny, że zawarto umowę o „rezultat usługi” (wytwór) - co jest podstawową cechą odróżniającą ją od umowy zlecenia (świadczenia usług) - konieczne jest, aby działania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu - w postaci materialnej bądź niematerialnej. Niewątpliwie każda umowa o dzieło należy do kategorii umów rezultatu, jednak nie każda umowa rezultatu może być podporządkowana przepisom dotyczącym umowy o dzieło. Art. 627 k.c. wskazuje na potrzebę „oznaczenia dzieła” i dopuszcza określenie świadczenia ogólnie w sposób nadający się do przyszłego dookreślenia na podstawie wskazanych w umowie podstaw lub bezpośrednio przez zwyczaj bądź zasady uczciwego obrotu (art. 56 k.c.). Przedmiot umowy o dzieło może być więc określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia, pod warunkiem że nie budzi on wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. Nie można uznać za dzieło czegoś, co nie odróżnia się w żaden sposób od innych występujących na danym rynku rezultatów pracy - materialnych bądź niematerialnych, gdyż wówczas zatraciłby się indywidualny charakter dzieła. Dzieło nie musi wprawdzie być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, jednak powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy dzieło zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego. Przedmiotem umowy o dzieło jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy. Dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy. Dlatego też jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Sprawdzian taki jest zaś niemożliwy do przeprowadzenia, jeśli strony nie określiły w umowie

cech i parametrów indywidualizujących dzieło. Taki brak kryteriów określających pożądaną przez zamawiającego wynik (wytwór) umowy prowadzi do wniosku, że przedmiotem zainteresowania zamawiającego jest wykonanie określonych czynności, a nie ich rezultat (por. wyrok Sądu Najwyższego: z dnia 11 sierpnia 2016 r., II UK 316/15, LEX nr 2113367; z dnia 12 sierpnia 2015 r., I UK 389/14, LEX nr 1816587; z dnia 28 sierpnia 2014 r., II UK 12/14, LEX nr 1521243; z dnia 8 października 2013 r., III UK 126/12, OSNP 2014 nr 9, poz. 135). Dodatkowo w orzecznictwie Sądu Najwyższego zwraca się uwagę, że skoro wola stron nie może zmieniać ustawy, to strony nie mogą nazwać umową o dzieło zobowiązania, którego przedmiotem nie jest dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. Okoliczność, że strony umowy określiły łączący je stosunek prawny jako umowę o dzieło, eksponując w ten sposób jej charakter, nie jest zatem elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania, które ostatecznie - z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy - określa sąd (wyrok Sądu Najwyższego: z dnia 28 kwietnia 2010 r., II UK 334/09, LEX nr 604221; z dnia 26 marca 2013 r., II UK 201/12, LEX nr 1618766; z dnia 21 marca 2013 r., III CSK 216/12, LEX nr 1324298; z dnia 21 lipca 2016 r., I UK 313/15, LEX nr 2111409).

W tym kontekście czynności określone w umowach i wykonywane przez zainteresowanego nie mogły być potraktowane jako „dzieło”, co umożliwiałoby ich zakwalifikowanie zgodnie z art. 627 k.c. Zainteresowany wykonywał szereg powtarzalnych, jednorodnych czynności, które miały na celu konserwację i naprawę sprzętu i wyposażenia turystycznego, a w umowach postanowiono, że „w wykonywaniu czynności podlega on kierownictwu zamawiającego, który decyduje o sposobie wykonania czynności stanowiącej przedmiot umowy”. W ramach zawartych umów za wykonane prace, bez względu na ich rodzaj i rezultat, przysługiwało jedno wynagrodzenie. W umowach zabrakło określenia konkretnego, zindywidualizowanego z góry rezultatu, gdyż nie jest wystarczające „zbiorcze określenie charakteru wykonywanych różnorodnych prac”, które sprowadzały się między innymi do regulacji wiązań, ostrzenia desek snowboardowych i nart, poprawienia poluzowanych pasków, regulacji ślizgów, smarowania nart, oceny stopnia zużycia sprzętu sportowego. Wśród cech dzieła istotne znaczenie ma wymóg dostatecznie precyzyjnego określenia zindywidualizowanego rezultatu,

który przyjmujący zamówienie ma osiągnąć. Jak przyjął w ustaleniach leżących u podstaw wydania zaskarżonego wyroku Sąd Apelacyjny, strony nie uzgadniały konkretnych rezultatów, gdyż istotne znaczenie miały przede wszystkim wykonywane przez zainteresowanego czynności związane z serwisowaniem sprzętu sportowego, które powtarza się systematycznie po zakończeniu sezonu. Zatem przedmiotem umów było wykonywanie przede wszystkim określonych, powtarzających się czynności, a nie z góry określony i zindywidualizowany ich wynik. Pozwala to na stwierdzenie, że przedmiot obu zakwestionowanych umów i sposób ich wykonywania uniemożliwia ich kwalifikację zgodnie z art. 627 k.c. (por. wyrok Sąd Najwyższego z dnia 25 marca 2015 r., III UK 159/14, LEX nr 1677132).

Tylko dla porządku w tym miejscu wskazać trzeba, w nawiązaniu do stanowiska skarżącego zawartego w skardze kasacyjnej, że o kwalifikacji danej umowy jako umowy o dzieło nie decyduje w żadnej mierze sam krótki okres wyznaczający zakres czynności, których wykonanie doprowadziło do rezultatu w postaci wykonania konkretnej naprawy bądź „wysoki poziom skomplikowanego wykonania dzieła”. Czas ten jest bowiem warunkowany właściwościami samego dzieła i determinowany przez jego wykonawcę, a nie zamawiającego.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c. orzekł jak w sentencji.

r. g.